



PRZEMYSŁAW SOŁGA*

KRAKÓW

Piotr Rutkowski, *Polscy biskupi jako ojcowie Soboru Watykańskiego II*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, 2014, ss. 342.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2016.053>

Sobór Watykański II, choć jedynie pastoralny, niewątpliwie zmienił oblicze Kościoła. Proces ten zaszedł tak daleko, że zwykło się mówić o Kościele „przedpoborowym” i „posoborowym”. Zmiany poczynione w liturgii, sposobie postrzegania świata i innych wyznań czy religii w Kościele katolickim czerpią swój początek właśnie z Soboru Watykańskiego II. Często jednak zapomina się o tym, że duży wkład w powstanie jego dokumentów mieli także polscy biskupi. Oni to w czasie obrad sesji soborowych często zabierali głos, wywierając wpływ na treść uchwał soboru. Niewątpliwie potrzebna była praca, która odsłoniłaby kulisy tych wydarzeń choćby tylko fragmentarycznie. Książka Piotra Rutkowskiego spełnia to zadanie z nawiązką.

Autor recenzowanej pracy z zamiłowaniem jest historykiem Kościoła, zawodowo zaś związał swoje życie z pracą na rzecz oświaty i samorządu terytorialnego. Recenzowana praca jest publikacją jego rozprawy

* Piotr Sołga – doktorant na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Zainteresowania naukowe: historia Kościoła, historia mediów, historiologia, politologia religii (przemyslaw.solga@gmail.com).

doktorskiej, obronionej w 2013 roku na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Promotorem pracy był prof. dr hab. Józef Mandziuk. Można zastanawiać się nad tym, dlaczego niniejszego tematu jak dotąd nie zdecydowała się opracować osoba stanu duchownego, co niewątpliwie wiązałoby się z pewnymi udogodnieniami związanymi z jej powstaniem, takimi chociażby jak lepszy dostęp do archiwaliów kościelnych. Niemniej jednak efekt pracy Piotra Rutkowskiego jest imponujący i może zrobić pozytywne wrażenie na niejednym księdzu – historyku Kościoła.

Wybór tematu pracy uznać należy za jak najbardziej słuszny i uzasadniony, nie tylko dlatego, że nie doczekał się on jak dotąd swojego opracowania. Autor, podejmując go, stanął przed szansą stworzenia unikatowej książki ze względu na doniosłość i znaczenie podjętej tematyki. Praca Piotra Rutkowskiego w dużym stopniu jak najbardziej wyczerpuje znamiona tego typu dzieła. Ks. prof. Józef Mandziuk w „Przemowie” książki zawarł takie oto słowa: „Niestety nie pojawiła się żadna rozprawa, w której w naukowy sposób zostałby przedstawiony udział i wkład polskich biskupów na tym Soborze. Można się zastanawiać, dlaczego nikt dotychczas nie opracował tego zagadnienia. Czyżby było ono aż tak trudne, czy istniały przeszkody w dostaniu do źródeł, a zwłaszcza wspomnień wybitnych ojców soborowych, objętych zastrzeżeniem tajności do 50 lat, a może pojawiły się jeszcze inne przyczyny” (s. 9). Pytania te pozostawiam bez odpowiedzi, choć odnosząc się do jednego z nich, trzeba przyznać, że temat podjęty przez autora z całą pewnością nie należy do najłatwiejszych i tym bardziej budzi wielki podziw efekt jego pracy.

Ramy chronologiczne opracowania są przejrzyste. Obejmują głównie okres obradowania Soboru Watykańskiego II, choć autor czyni także pewne retrospekcje do Soboru Watykańskiego I, a nawet – w mniejszym stopniu – także do wcześniejszych Soborów. W takim wypadku moim zdaniem wielce wskazane było także pójście bardziej na przód i przedstawienie okresu, który następował bezpośrednio po Soborze, a nawet dalej. Udział polskich biskupów w jego obradach nie był przecież wydarzeniem, które pozostało bez odzewu. Duszpasterstwo polskich hierarchów Kościoła biorących udział w Soborze do końca ich życia nawiązywało do jego nauki. Mam tutaj na myśli nie tylko wiekopomne dzieła typu *U podstaw*

*odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*¹ Karola Wojtyły, ale także mniej znane pozycje oraz prace, które nawiązują luźno do tematyki soborowej. Temat wpływu *Vaticanum Secundum* na duszpasterstwo polskiego Kościoła w okresie następującym po nim jest także coraz częstszym tematem poruszonym przez polskich badaczy².

Konstrukcja książki jest przejrzysta. Układ chronologiczno-problemowy, na który zdecydował się autor, wydaje się najbardziej właściwy w pracy o tej tematyce. Moim zdaniem zabrakło jednak jednego rozdziału, stanowiącego ewaluację całej pracy i podsumowującego to wszystko, co działo się bezpośrednio po Soborze – to także odniesienie do powyższej uwagi związanej z ramami chronologicznymi. Nie rozumiem również tego, dlaczego jedynie w tytule drugiego rozdziału autor nakreśliła dokładny termin, w którym odbywała się sesja soborowa. Na plus P. Rutkowskiemu należy policzyć jednak to, że poszczególne rozdziały są do siebie bardzo zbliżone pod względem objętościowym. W książce niewątpliwie uderza schematyczność tematyki jej poszczególnych rozdziałów, jednak trudno o inny rezultat, gdyż życie ojców soborowych w trakcie obrad w dużym stopniu składało się z rutyny. Chciałbym także zwrócić uwagę na bardzo dobrze skonstruowaną bibliografię, w której nie ma godnego pożałowania podziału na „artykuły naukowe” i „opracowania” i tym podobnych błędów, tak często powielanych w pracach naukowych. Jednak zamieszczanie reklam publicystycznych czasopism historycznych w pracach naukowych, tak jak to ma miejsce w przypadku recenzowanej książki, czy też jakichkolwiek innych, jest moim zdaniem czymś wyjątkowo niepoważnym.

Podstawa źródłowa pracy jest dosyć obszerna. Autor wykorzystał m.in. materiały z ośmiu polskich archiwów, choć niewątpliwie liczbę pięciu archiwów diecezjalnych i archidiecezjalnych można było powiększyć. Nie udostępniono mu niestety materiałów z Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski i Archiwum Prymasa Polski z oczywistych powodów – autor jest osobą świecką. W tym kontekście można zastanawiać się nad tym, czy udostępnianie niektórych kościelnych materiałów archiwalnych

¹ Zob. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972.

² Zob. np. *Duszpasterstwo w Polsce. 50 lat inspiracji Soboru Watykańskiego II*, red. M. Fiałkowski, Lublin 2015.

wyłącznie osobom stanu duchownego ma swoje podstawy tym bardziej, że osoby świeckie częstokroć piszą cenne prace z tematów, których z niewiadomych powodów nie mają się osoby duchowne. Wymaganie od autora wykorzystania archiwaliów watykańskich byłoby chyba zbyt daleko idącym posunięciem. Liczne źródła drukowane są uzupełnione dobrze dobranymi opracowaniami. Szkoda jednak, że Piotr Rutkowski nie odwołał się także do źródeł zagranicznych – interesujące jest chociażby to, jak pracę polskich biskupów czasie sesji soborowych oceniali i komentowali dostojnicy kościołni pochodzący z innych krajów, a także zagraniczne media. Obecność hierarchów Kościoła pochodzących z bloku wschodniego niewątpliwie budziło zaciekawienie zachodnich mass mediów.

Praca składa się ze wstępu, pięciu zasadniczych rozdziałów i zakończenia. W rozdziale pierwszym pt. „Ogólna charakterystyka Soboru Watykańskiego II” zarysowano ogólnie przygotowania do Soboru. Przedstawiono zadania, jakie zostały powierzone ojcom soborowym oraz nadzieje, które z nimi się wiązały. Odnosząc się do metod kwantytatywnych i innych, autor scharakteryzował ogólnie ojców soborowych, biorąc pod uwagę różne kryteria, między innymi geograficzne. Następnie przedstawiono pokrótce program pracy i obrad Soboru. Jednak najdłuższą część niniejszej partii pracy stanowi podrozdział dotyczący polskich ojców soborowych, w którym po ich ogólnej charakterystyce przedstawiono krótkie noty biograficzne poszczególnych biskupów. Każda z tych not zawiera przypis i jest podparta konkretną literaturą przedmiotu. Odnośnie do tej ostatniej, autor skupił się głównie na źródłach encyklopedycznych i słownikowych, przede wszystkim zaś skorzystał ze *Słownika Polskich Teologów Katolickich*³. Tego typu biogramy z założenia mają przekazywać krótkie i treściwe informacje, dlatego autor słusznie odwołał się do ww. źródła informacji pomijając dłuższe opracowania, zwłaszcza biografie poszczególnych biskupów, których jest bez liku zwłaszcza w odniesieniu do polskiego papieża, Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Oceniając pierwszy rozdział całościowo, należy stwierdzić, że ma on za zadanie przygotować grunt pod cztery pozostałe, traktujące już *sensu stricto* o udziale polskich biskupów w obradach Soboru i nie tylko. W ramach dopełnienia warto dodać, że

³ *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995.

w tym kontekście spełnia on swoje zadanie; autor jednak zdobywa się na kilka konkluzji które mogą budzić wątpliwości. P. Rutkowski konstatuje na przykład, że Sobór Watykański II był „jedną z najświetniejszych kart zapisanych w dwutysięcznej historii Kościoła katolickiego (s. 17). Szkoda, że nie zestawił tutaj największych owoców Vaticanum Secundum, które mogłyby umocnić w posadach tak postawioną tezę. Krytycy Soboru są bowiem innego zdania i mogli by ją zakwestionować, podając merytoryczne argumenty. Autor w niniejszym rozdziale stwierdza, że „sposób zamknięcia obrad Soboru Watykańskiego I oraz fakt przyjęcia na tym zgromadzeniu zaledwie niewielkiej grupy przygotowanych do rozpatrzenia zagadnień pozwala niektórym historykom i prawnikom kościelnym właśnie już w tym Soborze widzieć pierwsze i najstarsze powody do podjęcia starań o zwołanie Soboru Watykańskiego II” (s. 19). Chciałbym w tym miejscu zadać pytanie: którzy historycy i prawnicy oraz na jakiej podstawie tak twierdzą? Zwołanie Soboru Watykańskiego było spontaniczną decyzją papieża Jana XIII, co z resztą Autor podkreśla w dalszej części pracy (s. 38) i moim zdaniem nie należy jej wiązać w żaden sposób z Soborem Watykańskim I oraz okolicznościami, w których został on przerwany. Nie ma żadnych dowodów na to, że były to determinanty które zaważyły o ww. nieoczekiwanej decyzji Ojca Świętego. Rodzi się tutaj kolejne pytanie: dlaczego papież zdecydował się zwołać nowy Sobór, w dodatku li tylko pastoralny, a nie zechciał dokończyć tego, który w poprzednim stuleciu wraz z nastaniem niekorzystnych dla perspektywy jego kontynuacji czynników historycznych nieoczekiwanie został przerwany? Myślę, że recenzowana książka byłaby dobrym miejsce na próbę podjęcia odpowiedzi na to pytanie. Kolejne, moim zdaniem kontrowersyjne stwierdzenie znajdziemy na s. 31: „o celach i zadaniach Soboru Watykańskiego II, poza ukazaniem przemówieniem papieskim [radiowym przemówieniem z 11 IX 1962 r. – P. S.] w całości tym zagadnieniom poświęconym, Jan XXIII mówił lub pisał także okazjonalnie, chociaż każdorazowo poważnie, wyczerpująco”. Ks. Adam Kubiś i ks. Józef Morawa tymczasem stwierdzają, że „bezpośredniego świadka przygotowań soborowych, który zapoznał się także z dokumentacją sondażową, a zwłaszcza ze schematami przygotowanymi pod obrady soboru, uderza brak skonkretyzowania podstawowego tematu, który stanowiłby ogólnie kreślony cel soboru *accomodata renovatio (aggiornamento)*. Bezradność ojców soborowych uwidoczniła

się w tym względzie również podczas obrad I sesji soborowej.⁴ Piotr Rutkowski przedstawił kilka różnych wypowiedzi Jana XXIII, głównie w opublikowanych przez niego dokumentach, w których nakreślał on bardzo zdawkowo zadania stojące przed mającym się odbyć Soborem. Trzeba jednak pamiętać o tym, że Vaticanum Secundum uchwalił kilkanaście różnych dokumentów, a Jan XXIII uczestniczył w tylko jednej sesji soborowej. Choć sama idea zwołania soboru powszechnego o charakterze pastoralnym została wykoncypowana przez „dobrego papieża”⁵, to jednak brał on udział tylko w czasie I sesji soboru, tymczasem ten ostatni ostatecznie uchwalił kilkanaście dokumentów, głównie pod auspicjami Ojca Świętego Pawła VI; ten ostatni też *de facto* stworzył podwaliny, na których zasadzał się sobór. W rozdziale wspomina się o wypowiedzi Prymasa, kard. Wyszyńskiego na temat mającego się odbyć Soboru (s. 33), szkoda jednak, że w Autor nie przedstawił wypowiedzi innych hierarchów polskiego Kościoła na ten temat. W każdej noce biograficznej polskiego biskupa powinny się znaleźć moim zdaniem wzmianki o jego nauce i oczekiwaniach względem *Vaticanum Secundum*. Odnośnie do samej atmosfery przed I sesją soborową, z tekstu P. Rutkowskiego emanuje niemalże hurraoptymizm, jednak pomysł zwołania soboru powszechnego nie wszystkim się podobał, także jeśli chodzi o osoby z najbliższego otoczenia Ojca Świętego, którzy byli ewidentnie porażeni tą wieścią. Dobrze obrazuje to reakcja sekretarza stanu, kard. Domenico Bardiniego, który dowiedziawszy się o decyzji zwołania soboru, wedle niektórych źródeł miał dojść do wniosku, że papież oszalał⁶. Moim zdaniem w rozdziale tym należało też zanalizować dokładnie charakter obrad soboru. Niestety, nie znajdziemy w nim odwołania do motu proprio Jana XXIII *Appropinquante concilio*, ogłoszonego 5 września 1962 r., w którym poruszono kwestie organizacyjne soboru. Z niego to właśnie wynikało powołanie dziewięciu

⁴ Ks. A. Kubiś, ks. J. Morawa, *Sytuacja w eklezjologii katolickiej po Vaticanum II (1965–2000)*, „Analecta Cracoviensia” 33 (2001), s. 417.

⁵ Sam Jan XXIII swoją decyzję o zwołaniu soboru powszechnego określał jako efekt nagłego przyływu natchnienia. Zob. Z. Zieliński, *Papiestwo i papież dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1999, s. 414.

⁶ M. Szewczyk, *Dobry papież*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/pk201307-janxxiii.html> (dostęp: 19.09.2016).

komisji, przed którymi stanęło zadanie redakcji tekstów uchwał⁷ oraz takie kwestie jak określenie dwóch różnych typów posiedzeń, na które składały się grupy robocze oraz zgromadzenia plenarne⁸. Autor, omawiając takie zagadnienia, jak przygotowania do soboru czy towarzyszące im nadzieje, mógł – moim zdaniem – z wielkim pożytkiem dla pracy, przyjrzeć się bliżej jego kwestiom organizacyjnym.

Drugi rozdział poświęcony został udziałowi polskich biskupów w I sesji soborowej. Po krótkiej charakterystyce poszczególnych kongregacji generalnych autor przedstawił polskich uczestników sesji oraz treści ich wystąpień. Następnie ukazano „poza-seryjne” zajęcia polskich biskupów, wśród których godne odnotowania są spotkania polskich hierarchów kościelnych z Ojcem Świętym Janem XXIII. Na końcu przedstawiono „popularyzację” treści obrad I sesji, przede wszystkim w prasie katolickiej. Autor słusznie zwraca uwagę na to, że żaden z polskich biskupów nie przedstawił w swoich przekazach treści własnych wystąpień w czasie obrad I sesji soboru, co niezbyt dobrze rzutowało na popularyzację zawartości jej obrad na ziemiach polskich.

Trzeci rozdział, poświęcony II sesji soborowej, został napisany według bardzo podobnego schematu co rozdział pierwszy z tą różnicą, że nie ma w nim mowy o popularyzacji treści omawianej sesji w Kościele polskim. W rozdziale tym pojawiają się informacje o śmierci papieża Jana XIII i wyborze na Stolicę Piotrową kard. Montiniego, który przybrał imię Pawła VI. Piotr Rutkowski słusznie ocenił jego osobę pozytywnie, szkoda jednak że nie odniósł się do krytyki następcy Jana XXIII. Zarzuty stawiane bł. papieżowi Pawłowi VI, takie jak chociażby niesłuszne złagodzenie tonu wobec masonerii są w moim odczuciu w dużym stopniu wyświechtane. Należało także wspomnieć o tym, że Montini był bliskim współpracownikiem Ojca Świętego Piusa XII. Dokonując jego wyboru liczone na to, że nowy pontyfikat będzie miał bardzo podobny charakter do pontyfikatu papieża najczęściej cytowanego na soborze; rzeczywistość jednak w dużej mierze nie była w stanie sprostać oczekiwaniom kardynałów.

⁷ K. Sitkowska, *Aspekty organizacyjne i komunikacyjne II Soboru Watykańskiego*, „Kultura – Media – Teologia” 12 (2013), s. 14.

⁸ Tamże, s. 16.

Rozdział czwarty i piąty pod względem konstrukcji bardzo przypominają rozdział trzeci. W rozdziale IV Autor przybliżył ciekawy aspekt organizowania przez polskich biskupów w Instytucie Polskim w Rzymie konferencji pod przewodnictwem Prymasa kard. Wyszyńskiego, które miały stanowić kontynuację konferencji plenarnych episkopatu Polski. Uzgadniano na nich m. in. to jakie stanowisko zajmą polscy biskupi wobec zagadnień omawianych na soborze. Polscy biskupi, w tym także kard. Wojtyła mieli swój wielki wkład w ogłoszenie Matki Bożej Matką Kościoła – był to temat również dyskutowany w czasie rzeczonych konferencji w Instytucie Polskim. W rozdziale czwartym natomiast zanalizowano bliżej stosunek polskich ojców soborowych do wolności religijnej oraz konstytucji duszpasterskiej o kościele współczesnym *Gaudium et spes*.

Zasadniczym mankamentem w pracy jest to, że autor często przywołuje różne wypowiedzi polskich biskupów, pozostawiając je bez żadnego komentarza. Tymczasem były one przecież wypowiedziane w określonym kontekście sytuacyjnym, niosły też ze sobą różne konsekwencje dla podejmowanych decyzji w sprawach nad którymi pracowano podczas obrad soboru. Poszczególne wypowiedzi polskich biskupów można było ze sobą konfrontować, podobnie jak i można było je zestawzić z wypowiedziami dostojników kościelnych pochodzących z innych krajów. Autor nie dokonuje w zasadzie uogólnień lub robi to jedynie w niewielkim stopniu, przez co odnosi się wrażenie, że wszystkie te cytaty – a P. Rutkowski przywołuje ich naprawdę dużo – są pozostawione samym sobie i „rzucane na wiatr”, a tak przecież nie było. Moim zdaniem brak w dużym stopniu uogólniania oraz dokonywania wartościowań są najslabszą stroną pracy.

Zabrakło też informacji co do tego, jak polscy biskupi odnosili się do nieugiętych krytyków soboru, których głosy były wyraźnie słyszane jeszcze w trakcie obrad soboru. Nazwisko abpa Marcela Lefebvre'a w całej treści właściwej książki pada bodaj tylko raz (s. 37), w dodatku błędnie zapisane. Napomknięto o nim jakby przypadkiem w zestawieniu z nazwiskami innych konserwatywnych biskupów. Polskim duchownym ruch lefebrystyczny nieodparcie kojarzył się z jego sporem z Janem Pawłem II, m.in. stąd wywoływał i wciąż wywołuje skrajnie negatywne konotacje. Ten sam papież pisał, że krytyka Kościoła *ad intra* powinna mieć swoje granice⁹ i tę granicę członkowie Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X

⁹ Zob. Jan Paweł II, encyklika *Redemptor Hominis*, nr 4.

jego zdaniem ewidentnie przekroczyli, o czym świadczy fakt, że do samego końca liczył on na wykazanie skruchy ze strony abpa Lefebvre'a. Nieodżałowanej pamięci bp Zygmunt Pawłowicz już w tytule swojej pracy na temat lefebrystów określał Bractwo mianem schizmatycznego¹⁰. Księża Adam Kubiś i Józef Morawa uznają ruch lefebrystów za przejaw „skrajnej schizmatycznej kontrreakcji”¹¹. Jednak z wielu orzeczeń Stolicy Apostolskiej wynika, że Bractwo nie ma statusu schizmatycznego. Także w polskim kościele głos na jego temat został ostatnio nieco stonowany. Jest to niewątpliwie trudny i kontrowersyjny temat, a kierunek kursu obrany wobec Bractwa przez Benedykta XVI i jego następcę na pewno nie zmieniły w sposób znaczący tego stanu rzeczy. Problem ten jednak nie wynika jedynie z ducha naszych czasów, lecz narodził się właśnie w czasie obrad Soboru – ten aspekt także należało uwzględnić w pracy.

Zabrakło także rzetelnych informacji o tym, jak na obrady soboru reagowała polska prasa rządowa. Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk jest na ogół w pracy niewidoczny, a przecież to on w pewnym stopniu determinował opinię publiczną. Czy polska prasa rządowa pod wieloma względami milczała wobec kwestii zwołania i obrad Soboru, czy przyjęła wobec niego jakiś oficjalny kurs, który miał za zadanie manipulować opinią publiczną, dyskredytując polskich dostojników kościelnych? Czy wiadomości o Soborze w jakimś stopniu wpłynęły na kurs partii obrany wobec polskiego Kościoła? Na te pytania moim zdaniem, choćby ogólnie, należało poszukać odpowiedzi pisząc recenzowaną książkę. W latach siedemdziesiątych relacje państwo – Kościół przybrały o wiele bardziej stonowany charakter niż dawniej, rozpoczęto także relacje z Rzymem, których celem była normalizacja wzajemnych stosunków¹². Jakie znaczenie wobec tak obranego kursu wzajemnych relacji miał odbyty niedawno Sobór Watykański II? Moim zdaniem próba odpowiedzi na to

¹⁰ Zob. Bp Z. Pawłowicz, *Lefebvre i lefebryści. Schizma u schyłku XX wieku*, Gdańsk 1998.

¹¹ Ks. A. Kubiś, ks. J. Morawa, *Sytuacja*, s. 398.

¹² E. Księska, *Stosunek władz państwowych do Kościoła polskiego w okresie międzywojennym i w czasach komunistycznych na przykładzie Akcji Katolickiej*, w: *Studia nad polityką polską XX wieku. Relacje państwo – Kościół*, red. M. Ryba, Lublin 2016, s. 125.

pytanie byłaby także dobrem miejscem na ripostę wobec tych wszystkich, którzy wyrzucają Vaticanum Secundum milczenie wobec komunizmu¹³.

Mimo wszystko, efekt pracy Piotra Rutkowskiego zasługuje na wielką pochwałę. Niezwykle trudny temat, który zdecydował się opracować autor, został zwieńczony monografią, która zadowoli zarówno osoby amatorsko zajmujące się historią Kościoła, jak i fachowych historyków. P. Rutkowski w swoich badaniach jest bardzo dociekliwy i skrupulatny, wiele zagadnień przedstawionych w książce zostało ukazanych szczegółowo i wyczerpująco, co także nie było prostym zadaniem. Z treści książki dowiadujemy się nawet, że pracę nad nią autor przyplacił uszczerbkiem na zdrowiu. Nie mniej jednak myślę, że finalizacja procesu badawczego w poruszanej materii przyniosła efekty zadowalające zarówno autora monografii, jak i osoby które będą po nią sięgać w przyszłości.

¹³ Krytycy soboru i Pawła VI zapominają o tym, że przyjęcie oficjalnego stanowiska wobec komunistów mogłoby pogorszyć i tak beznadziejną sytuację kościoła katolickiego w państwach bloku wschodniego.